# WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 104

WTOREK 26 października 1948 r.

Wsch. sł. 6.20, zach. 16.25


# Dalsze natężenie strajków we Francji

## Deklaracja Francuskiej Partii Komunistycznej

Ogłoszona w sobotę wieczorem deklaracja francuskiej partii komunistycznej omawia obecną sytuację strajkową i metody stosowane przez rząd.

Francuska partia komunistyczna składa hołd górnikom poległym w Firminy wskutek interwencji zbrojnej, zarządzonej przez socjalistycznego ministra Mocha, piętnuje zbrodnicze machinacje tych przywódców socjalistycznych, którzy gwałcą prawo strajku uświęcone przez konstytucję i stwierdza, że postępowanie rządu jest wprowadzaniem w życie dyrektyw imperialistów amerykańskich zmierzających do wciągnięcia Francji w orbitę polityki wojennej.

Francuska partia komunistyczna zapewnia strajkujących robotników o swym całkowitym poparciu oraz wzywa masy pracujące i wszystkich Francuzów do okazania swej solidarności ze strajkującymi.

Grupa korespondentów, fotografów prasowych i filmowców, ogłosiła następujący komunikat w sprawie użycia broni przez wojsko i policję przeciw strajkującym górnikom 21 bm. w Firminy:

„Dziennikarze z St. Etienne i współpracownicy głównych dzienników francuskich, jak również reporterzy, fotografowie i filmowcy agencji zagranicznych, protestując przeciwko informacjom prasowym i radiowym, które zmierzają do zniekształcenia prawdy o strzelaninie w Firminy, oświadczają: 1. **że manifestanci nie oddali żadnego strzału, 2. że siły policyjne użyły broni bez ostrzeżenia.** Dziennikarze, którzy mają pretensje do zdawania relacji z tych wydarzeń, choć przy nich nie byli obecni i którzy zniekształcają prawdę, hańbią zawód dziennikarza".

Kolejarze w Montceau les Mines postanowili na znak protestu porzucić pracę.

Szyb Alouettes w Montceau les Mines był oblężony przez 2 tys. żołnierzy w nocy z soboty na niedzielę. W niedzielę rano, po pertraktacjach z prefektem, górnicy opuścili w całkowitym spokoju kopalnię.

Od soboty po południu jest skoszarowany w Arras batalion spadochroniarzy.

# Sukcesy gen. Markosa

## Porażki wojsk rządowych

Sztab greckich wojsk monarchistycznych ogłosił w niedzielę komunikat, stwierdzający, że „gwałtowne kontrataki powstańców zmusiły wojska rządowe do wycofania się po 24-godzinnej walce z góry Vernon w rejonie Vitsi".

Wojska greckie armii demokratycznej, posuwając się w kierunku zachodnim od miasta Siniatsikou, otaczają stanowiska wojsk monarchistycznych.

# Uprawa buraków

**Hodowla buraka cukrowego i związana z nią produkcja cukru mają bardzo duże znaczenie w naszej powojennej gospodarce.**

**Uprawa buraka przyczynia się do rozwoju kultury rolnej, wpływa bowiem na zwiększenie zużycia nawozów sztucznych i na przyśpieszenie maszynizacji.**

**Obróbka jednego hektara buraków wymaga zużycia około 130 dni roboczych, co przy obsadzeniu 173.782 ha burakami w roku bieżącym dało zatrudnienie kilkuset tysiącom ludzi w sezonie letnim. Prawie drugie tyle znajduje zajęcie w cukrowniach zimą.**

**Przed wojną plantowaniem buraka zajmowały się głównie dwory. Jedynie w Wielkopolsce obok dworów do uprawy buraka było dopuszczonych 2 tysiące gospodarstw chłopskich, prawdopodobnie raczej z kategorii większych.**

**W roku 1945—46 zakontraktowało buraki ponad 25 tys. plantatorów. Dwory nie brały w tej akcji żadnego udziału, gdyż były albo w parcelacji, albo w trakcie reorganizacji. Po dwóch latach pracy i propagandy zakontraktowało buraki już 376 tysięcy gospodarstw, w tym roku 518 tysięcy plantatorów, a na rok przyszły 542 tysiące gospodarstw.**

**Postęp oczywiście jest, lecz przyjrzyjmy się bliżej, jakie kategorie gospodarstw chłopskich zajmują się plantowaniem buraka.**

**24 tys. gospodarstw, mających od 15 do 50 ha ziemi, zakontraktowało 18 tys. ha buraków, 296 tys. gospodarstw od 5 do 15 ha zakontraktowało 113 tys. ha, a 223 tys. plantatorów, których gospodarstwa wynoszą do 5 ha, ma uprawiać tylko 43 tys. ha. Z cyfr tych wynika, że miejsce dworu jako dostawcy surowca dla cukrowni zajęli w pierwszym rzędzie bogatsi chłopi, a ci do 5 hektarów przy produkcji buraka dostarczają tylko swojej pracy. Bogatsi chłopi zakontraktowali ponad 130.000 ha. Na obróbkę tej wielkości plantacji potrzeba ponad 17 milionów dniówek roboczych. Licząc nawet po 30 dni na jednego pracownika to i tak pracowało przy tym ponad pół miliona ludzi, których bogacze wiejscy musieli najmować spośród małorolnych.**

**Jest to oczywiście jeden z licznych przykładów trwania gospodarki kapitalistycznej na wsi, opartej o najem i wyzysk.**

**Jeżeli można powiedzieć, że działalność gospodarcza Stowarzyszenia stoi na poziomie naszych obecnych możliwości, to jednocześnie trzeba zaznaczyć, że kwestii społeczno-politycznej, związanej z uprawą buraka cukrowego i produkcją cukru, nie rozwiązano.**

**W dalszym etapie swojej działalności Stowarzyszenie powinno położyć zdecydowany nacisk na objęciu kontraktami mniejszych gospodarstw, tzn. tych, których właściciele potrafią sami je obrobić i nie potrzebują korzystać z pracy najemnej.**

**Umasowienie produkcji buraka cukrowego na polach mało i średniorolnych chłopów może zwiększyć rentowność ich drobnych gospodarstw i uzbroić je w walce przeciw wyzyskowi ze strony bogaczy. Buraki cukrowe powinni uprawiać przede wszystkim ci chłopi, którzy szukają dodatkowej pracy, a nie ci, którzy oglądają się za zwerbowaniem sobie najemnej siły roboczej.**

**E. FĄFARA**

# ZAPOWIEDŹ ROZLUŹNIENIA KONTROLI

## władz amerykańskich nad Japonią

Ośrodkiem zainteresowania prasy w Tokio są wiadomości o „nowej polityce" Stanów Zjednoczonych wobec Japonii. Ta „nowa polityka" ma być obecnie **opracowywana** przez Departament Stanu i Departament Wojny i ma polegać na osłabieniu kontroli amerykańskich władz wojskowych nad życiem politycznym i gospodarczym Japonii oraz na wstrzymaniu dochodzeń sądowych przeciwko japońskim przestępcom wojennym i militarystom. Ta „nowa polityka" ma przynieść Stanom Zjednoczonym obniżenie kosztów okupacyjnych.

Największy dziennik tokijski, organ japońskich kół przemysłowych, „Tokio Shimbun" określa tę zapowiedzianą „nową politykę" jako „najlepszy obrót spraw dla Japonii do czasu zawarcia traktatu pokojowego".

„Tokio Shimbun" podkreśla, że okupacja amerykańska powinna być utrzymana dla zapewnienia „bezpieczeństwa".

Nowy premier japoński Shigeru Yoshida, zaznaczył, że rząd japoński pragnie jedynie zmniejszenia kontroli amerykańskiej nad życiem gospodarczym kraju.

# Zyski dla koncernów

## z planu Marshalla

W Nowym Jorku opublikowano nowe dowody o wielkich zyskach koncernów USA z planu Marshalla. Sam tylko koncern „Anderson-Clayton Company" sprzedał Francji i Chinom w ciągu sierpnia bawełny na sumę ponad 28 milionów dolarów. Doradca sekretarza Stanu Marshalla — Clayton posiada akcje tego towarzystwa i był w nim dawniej prezesem zarządu.

Wiele innych firm amerykańskich otrzymało poważne zamówienia w ramach planu Marshalla, z czego osiągną one również potężne sumy zysków.

# Kierownictwo polityki USA

## w rękach militarystów amerykańskich

Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia partii postępowej Henry Wallace wygłosił przemówienie radiowe, transmitowane przez wszystkie stacje amerykańskie. W przemówieniu Wallace podkreślił, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych nie jest kierowana ani przez prezydenta Trumana, ani przez ministra Marshalla, lecz przez koła militarystyczne.

Wallace przypomniał, że obecnie najważniejszą postacią w rządzie amerykańskim jest minister obrony Forrestal, były prezes kilku domów bankowych, które w okresie międzywojennym finansowały kartele niemieckie.

# Uczczenie pamięci

## polskich bojowników o wolność Węgier

W niedzielę 24 bm. na cmentarzu Kerepesy w Budapeszcie odbyła się uroczystość uczczenia pamięci polskich bohaterów walk węgierskich o wolność w 1848 r. Mieczysława Woronieckiego i Karola d'Abancourt.

Po odegraniu hymnów obu państw i wygłoszeniu przemówień, sekretarz poselstwa R. P. w Budapeszcie Fangrot i prezes Towarzystwa Węgiersko - Polskiego min. Michalisy złożyli wieńce u grobu Woronieckiego, po czym kolejno wieńce złożyli: w imieniu Węgierskiej Partii Pracujących minister handlu Ronay, delegacje związków walk o wolność, akademii wojskowej, policji węgierskiej, ludowego związku młodzieży oraz delegacja Młodych Pionierów.

# Amerykańskie plany o austriackim wojsku

## według wynurzeń austriackiego polityka

Członek CK austriackiej partii komunistycznej Altmann przedstawił na konferencji aktywu wiedeńskiego partii, cele niedawnego pobytu Johna Fostera Dullesa w stolicy Austrii. Dulles wykorzystał swój pobyt w Austrii do udzielenia wskazówek przywódcom stronnictw rządowych. Dulles odbył rozmowy z korespondentami, po których prasa poczęła lansować wiadomości o przygotowywanym przez Amerykę zbrojeniu armii austriackiej. Plan odrodzenia armii austriackiej pod protektoratem Ameryki zmierza do stworzenia siły, która zostanie powołana do ujarzmienia robotników. Ten plan zbiega się z próbami tworzenia w strefie amerykańskiej w Austrii organizacji neofaszystowskich.

# Pokojowe akcenty w odezwie

## demokratycznych dziennikarzy niemieckich

Na konferencji zwołanej przez związek demokratycznej prasy niemieckiej z udziałem stronnictw i organizacji demokratycznych w Berlinie, powołano do życia komitet, którego zadaniem jest zwalczanie propagandy antypokojowej. Komitet ogłosił odezwę, w której oświadcza, że olbrzymia większość narodu niemieckiego pragnie pokoju, gdyż z własnych gorzkich doświadczeń wie, ile zła przynosi wojna. Dalej odezwa potępia tych obywateli niemieckich, którzy w słowie i piśmie uprawiają propagandę wojenną.

Wśród winowajców tej propagandy są wymienieni na pierwszym miejscu socjaldemokraci i nadburmistrz Berlina, którzy podżegali motłoch do faszystowskich ekscesów w Berlinie dnia 9 września br. Odezwa piętnuje również niektóre dzienniki berlińskie, wydawane pod kontrolą amerykańską i angielską.

# Wzniosłych ideałów ONZ

## bronią kraje demokratyczne

Dziennik „Prawda", omawiając trzecią rocznicę ONZ stwierdza, że współczesna rzeczywistość międzynarodowa daleko odbiega od szlachetnych celów, które trzy lata temu zostały wytknięte w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Zasady, na których opiera się ONZ, pozostają i dziś słusznymi i sprawiedliwymi. Blok anglo-amerykański w swej codziennej praktyce podważa tę zasadę, zastępując ją próbami narzucenia swej woli przy pomocy mechanicznej większości zwasalizowanych krajów. „Prawda" podkreśla, że Związek Radziecki wraz z krajami demokracji ludowej stoją nieugięcie na straży zasad ONZ, przeciwstawiając się zakusom podżegaczy wojennych.

# Zaostrzenie sytuacji strajkowej we Francji

SYTUACJA we Francji zaostrza się już nie z dnia na dzień, lecz z godziny na godzinę.

Na tle strajku górników z całą wyrazistością uwydatniły się korzenie społeczne rządów osławionej „trzeciej siły". Z całą wyrazistością widać KOMU SŁUŻĄ te rządy i czyich interesów bronią, gwałcąc w sposób bezprzykładny elementarne, zastrzeżone przez konstytucję, wolności obywatelskie.

Rząd Queuille'a skierował brutalny swój atak na podstawowe prawo klasy robotniczej: prawo obrony swych interesów na drodze akcji strajkowej. Rząd Queuille'a nie chce widzieć innych sposobów załagodzenia wytworzonej sytuacji, jak tylko wydając ROZKAZ STRZELANIA do strajkujących górników...

Jest rzeczą znaną, że robotnicy tylko pod wpływem nieodpartych konieczności chwytają się broni strajkowej i wtedy dopiero, kiedy inne, mniej radykalne i kosztowne dla samych robotników — środki obronne zawodzą.

Podobnież działo się i ze strajkującymi górnikami. Niskie zarobki, nie zapewniające przy ciągłym wzroście drożyzny minimum egzystencji, były powodem wysunięcia żądań podwyżki płac, na co kapitaliści zgodzić się nie chcieli. Zgodzić się nie chcieli, bo dbali o zachowanie i utrzymanie swych stale rosnących zysków.

Posłuszne im rządy poszły na wprowadzenie w zagłębiach węglowych STANU OBLĘŻENIA, nie cofając się przed wznieceniem płomienia wojny domowej. Zarządzenia władz posiadają tym bardziej prowokacyjny charakter, że z punktu widzenia interesów gospodarki narodowej w przebiegu strajków nie można było doszukać się żadnych momentów budzących obawy: w zagłębiach panował spokój, a obsługa w kopalniach urządzeń bezpieczeństwa była zapewniona przez samych robotników.

Mimo to w zagłębiach buszują oddziały żandarmerii i wojska. Rzeczą jest przy tym wysoce charakterystyczną i znamienną dla stosunków wewnętrznych Francji, JAKIE TO ODDZIAŁY WOJSKOWE rzuca rząd Queuille'a przeciwko robotnikom. Okazuje się, iż do najpewniejszych należą oddziały „kolorowe", ściągnięte z kolonii, oraz sprowadzone z okupowanych Niemiec jednostki, w których korpus oficerski w stu procentach należy do wypróbowanych zauszników de Gaulle'a.

I niemniej rzeczą charakterystyczną jest, że oddziały wojskowe „normalne", stacjonowane w samej Francji „nie nadają się" już do gromienia ruchu robotniczego. Rząd Queuille'a polegać na nich nie może. Wykazało to gorzkie dla niego doświadczenie: zdarzały się już wypadki, że wysłane kompanie wojska odmawiały ataku na robotników i powracały do koszar. Nie trudno zrozumieć tych żołnierzy: przecież w ogromnej większości są to robotnicy i chłopi, przebrani czasowo w mundury...

W walkach, które stają się coraz krwawsze, klaruje się i krzepnie ŚWIADOMOŚĆ REWOLUCYJNA proletariatu francuskiego. Strajkujący górnicy mają poparcie całej klasy robotniczej, całego świata pracy. Żywo solidaryzują się z nimi też chłopi z konserwatywnym odłamem wsi francuskiej włącznie. Z wielu okolic nadchodzą wiadomości, że chłopi bezinteresownie dostarczają strajkującym żywność, oraz inne artykuły pierwszej potrzeby.

Sytuacja we Francji coraz bardziej nabiera ZNAMION REWOLUCYJNYCH. Zagadnienie podwyżki płac przesuwa się zwolna na szerszą płaszczyznę — na zagadnienie wyzwolenia w ogóle z pęt kapitału. Ponieważ kapitał ten jest w znacznej mierze opanowany przez czynniki obce, przede wszystkim amerykańskie, walka równorzędnie staje się zmaganiem o prawdziwą niepodległość narodową kraju.

J. W.

# Zabiegi Walii i Szkocji
## o nadanie im statutu dominialnego

Prasa londyńska donosi, że w czasie konferencji premierów dominiów brytyjskich, zakończonej niedawno w Londynie, Walijska Partia Narodowa i Szkocka Partia Narodowa skierowały do tej konferencji noty, w których domagały się przyznania „statutu dominiów" dla Walii i Szkocji.

Nota walijska stwierdza, że rząd Wielkiej Brytanii „ignoruje istnienie narodu walijskiego, który pragnie rządzić się według własnych praw i zająć należne mu miejsce w Brytyjskiej Wspólnocie Narodów". Szkocka Partia Narodowa domaga się dla Szkocji samorządu w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, podkreślając, że Szkocja mogłaby stać się jednym z najbogatszych państw europejskich, gdyby jej eksport nie szedł na zaspokajanie potrzeb całego Zjednoczonego Królestwa.

# Kontrola »lojalności« obywatelskiej
## w Stanach Zjednoczonych

Kontrola „lojalności" w Stanach Zjednoczonych, obejmująca w obecnej chwili około 2 miliony urzędników państwowych, obejmie również firmy prywatne.

Sprawdzanie „lojalności" odbywa się w formie nadzwyczaj poufnej. Osoba, zwolniona z pracy w następstwie tajnych dochodzeń, nie wie nic o konkretnych przyczynach zwolnienia. Jeden z inżynierów został zwolniony z tego powodu, iż żona jego zaprosiła do swego domu Murzynów. W innym wypadku oskarżony o brak lojalności pracownik był członkiem „Klubu książki", który sprzedawał powieści pisarzy postępowych.

Zdarzyło się, że o brak lojalności oskarżony został pewien członek związku zawodowego, za uczęszczanie do kina, w którym są wyświetlane przeważnie filmy radzieckie.

W wypadku, gdy urząd kontroli lojalności uzna jakąkolwiek osobę jako „nielojalną", firma, w której pracuje dana osoba, musi albo zwolnić ją albo też traci zamówienia rządowe.

# Groteskowy proces w Rzymie
## b. marszałka faszystowskiego Grazianiego

Dziennik „Krasnaja Zwiezda" omawia proces byłego marszałka włoskiego Grazianiego.

Po kapitulacji Niemiec hitlerowskich Graziani został aresztowany jako przestępca wojenny.

Śledztwo w sprawie Grazianiego trwało 3 lata, przy czym były minister faszystowski korzystał z wszelkich wygód i mógł swobodnie pisać swe pamiętniki, a nawet wydał książkę pt.: „Jak broniłem Włoch".

W pierwszym tygodniu procesu odbyły się na ulicach Rzymu hałaśliwe manifestacje faszystowskiej młodzieży, która domagała się zwolnienia Grazianego. Oskarżony zachowuje się na procesie w sposób arogancki.

Rząd włoski przekształca w farsę sąd nad marszałkiem faszystowskim. Trudno — stwierdza „Krasnaja Zwiezda" — o bardziej namacalny dowód reakcyjnego oblicza tego rządu.

# Szybka odbudowa miasta radzieckiego
## po niszczycielskim trzęsieniu ziemi

W zniszczonym niedawno przez trzęsienie ziemi Aszchabadzie odbudowa postępuje szybko naprzód. W wyniku ofiarnej pracy ludności została już uruchomiona większość zakładów przemysłowych. Robotnicy pracują częstokroć w prowizorycznych pomieszczeniach. Zakłady przemysłowe „Krasnyj Metalist" uruchomiły już trzy oddziały, które produkują pompy do irygacji i inny sprzęt metalowy. Załoga aszchabadzkiej fabryki obuwia jednocześnie z pracą nad odbudową hal fabrycznych uruchomiła bieżącą produkcję.

Urzędy i instytucje są czynne w namiotach, w których jarzą się żarówki, zaopatrywane w prąd przez odbudowaną elektrownię miejską. Znajdująca się w toku odbudowy piekarnia miejska daje już 70 proc. dawnej produkcji. Wieczorem na placu Karola Marksa demonstrowane są filmy, w szkołach średnich i technicznych wznowiono naukę.

# Pogrzeb 31 peperowców
## na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Około dziesięciu tysięcy robotników fabryk warszawskich, delegacje partii politycznych, związków zawodowych i społecznych organizacji zgromadziły się w dniu 24 bm. przed Cmentarzem Wojskowym na Powązkach, aby uczestniczyć w pogrzebie 31 peperowców, powieszonych przez faszystowskiego okupanta w październiku 1942 r. 31 ekshumowanych peperowców spośród 50 powieszonych, spoczęło we wspólnej braterskiej mogile bojowników o Polskę socjalistyczną.

Przy dźwiękach marsza żałobnego na czele konduktu pogrzebowego w kierunku wspólnej mogiły, kroczył poczet sztandarowy Praskiego Pułku Piechoty, kompania honorowa Wojska Polskiego, dalej — za trumnami — rodziny, przyjaciele i towarzysze poległych peperowców.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej hołd poległym bohaterom złożył gen. Kuszko.

Nad świeżo usypaną mogiłą delegacje złożyły wieńce.

Trzykrotna salwa honorowa kompanii Wojska Polskiego oddała ostatni hołd poległym.

# Uroczyste przeniesienie zwłok
## Ś. P. Kardynała Hlonda do Prokatedry

W niedzielę, 24 bm., o godz. 15 rozpoczęły się uroczystości przeniesienia zwłok śp. Kardynała Hlonda do Prokatedry Warszawskiej, gdzie będą spoczywały do pogrzebu, który odbędzie się we wtorek dnia 26 bm.

W uroczystościach przeniesienia zwłok śp. Kardynała Hlonda do Prokatedry Warszawskiej wzięło udział duchowieństwo katolickie. Przybyli m. in. Arcybiskup Poznański ks. Dymek, ks. biskup Szlagowski, ks. biskup Choromański, ks. Majewski i inni wyżsi przedstawiciele Kościoła Katolickiego. Kondukt pogrzebowy z kaplicy szpitala Sióstr Elżbietanek na Mokotowie przeszedł w asyście duchowieństwa, organizacji, stowarzyszeń katolickich i bractw zakonnych, ulicami: Puławską, przez Pl. Unii Lubelskiej, Bagatelą, Al. Stalina, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem.

Trumna ze zwłokami Kardynała została ustawiona na katafalku po środku kościoła. Nabożeństwo wieczorne oraz żałobne ceremonie religijne celebrował ks. Arcybiskup Dymek. Ks. biskup Choromański pożegnał Zmarłego w imieniu duchowieństwa.

# Zgon profesora
## Eugeniusza Morawskiego

W Warszawie zmarł, przeżywszy 71 lat, wybitny kompozytor i pedagog muzyczny prof. Eugeniusz Morawski, b. długoletni rektor Konserwatorium Warszawskiego.

### Wzdłuż i wszerz kuli ziemskiej

# Kłopoty Tsaldarisa

SYTUACJA obywatela Tsaldarisa w Paryżu nie jest godna pozazdroszczenia. I nie chciałbym się znaleźć w skórze tego człowieka.

Bo właściwie nie wiadomo kogo i co reprezentuje ów jegomość w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wiele już protestów wpłynęło na ręce sekr. gen. ONZ, Trygve Lie, przeciwko udziałowi Tsaldarisa w obradach ONZ.

A Tsaldaris... „udaje Greka", jak gdyby te protesty nie jego dotyczyły.

I sądzę, że ma rację. Bo prawdę powiedziawszy, Tsaldaris nie reprezentuje narodu greckiego, a tylko „rząd ateński". A znów „rząd ateński" reprezentuje interesy imperialistów anglosaskich, czyli Tsaldaris jest przedstawicielem tych, dla których pokój w Europie oznacza poważne niebezpieczeństwo.

Niebezpieczeństwo zmniejszenia dochodów...

Nie należy się więc dziwić, że wielcy przemysłowcy z Wall Street w Nowym Jorku sprzedają rządowi USA sprzęt wojenny, który następnie przekazywany jest „rządowi ateńskiemu".

Oni muszą zarabiać, a przecież trudno od nich wymagać, żeby zmienili zawód i zabrali się na stare lata do uczciwszego zajęcia.

Tysiące ton materiału wojennego idzie dla „rządu ateńskiego", a postępów militarnych zupełnie nie widać. Przeciwnie — sytuacja dla faszystów greckich staje się coraz nieprzyjemniejsza.

Przyjeżdża Marshall, aby sprawdzić w jaki sposób zużytkowana jest ta „samarytańska pomoc", mająca na celu wyrżnięcie patriotów greckich i widzi, że to wojska gen. Markosa odnoszą sukcesy, a nie faszyści.

Przyznam się, że nie dziwię się wojskom faszystowskim, że nie walczą bohatersko. Bo nadstawiać karku za kogoś, kto siedzi na Wall Street i liczy dolary — nie jest przyjemne. Bo nie wierząc w słuszność swej sprawy nie można odnosić zwycięstw. Bo — łatwiej i bezpieczniej jest faszystom mordować jeńców wojennych, przypadkowo wziętych do niewoli, niż walczyć z ludem, pragnącym wolności.

JAN KLON

# RADIO—TELEFON TELEGRAF

Minister Bevin udał się w niedzielę do Paryża, gdzie weźmie udział w obradach ONZ oraz w konferencji ministrów spraw zagranicznych państw „Unii Zachodniej".

W Pradze odbył się odczyt urządzony przez związek inżynierów czechosłowackich, na temat współpracy czechosłowacko - polskiej w dziedzinie górnictwa i w innych gałęziach przemysłu.

W Pradze odbyło się walne zebranie związku dziennikarzy czeskich oraz związku dziennikarzy słowackich, na którym doszło do połączenia obu organizacji w jedności związek dziennikarzy czechosłowackich.

# »Daje przykład dobrej głowy i siebie wzbogaci kto Fundusz Oszczędnościowy jeszcze dzisiaj wpłaci«



B-63569

# SPORT

## MECZE LIGOWE

### Sensacyjne zwycięstwo Polonii

**POLONIA (WARSZAWA) — RUCH 2:1 (1:1)**

W meczu o mistrzostwo Klasy Państwowej warszawska Polonia pokonała Ruch 2:1 (1:1).

Bramki dla Polonii zdobyli: Przepiórka i Jaźnicki, dla Ruchu Alszer. Sędziował ob. Andrzejak z Łodzi. Widzów 5 tys.

Polonia miała przez cały czas meczu lekką przewagę i odniosła zasłużone zwycięstwo. Drużyna warszawska wystąpiła z Gierwatowskim na środku ataku i Wołoszem na pozycji prawego obrońcy. W Ruchu Alszer zagrał na pozycji prawego łącznika, a Cebula na środku ataku.

Ruch zaczyna grę z wiatrem, ale ataki jego kończą się na obronie Polonii. W 13-ej min. Alszer z podania Cebuli zdobywa pierwszą bramkę. Po bramce tej gra wyrównuje się. Polonia wyrównuje w 31-ej min. ze strzału Przepiórki.

Po przerwie drużyna warszawska ma przez cały czas przewagę, której efektem jest zdobycie bramki w 26 min. przez Jaźnickiego, w 16-ej min. sędzia usunął z gry bramkarza Ruchu Wyrobka za niesportowe zachowanie się na boisku. Zamiast Wyrobka grał do końca meczu w bramce Ruchu Bartyla.

**LEGIA — ZZK 3:1 (2:0)**

W rozegranym w Warszawie meczu o mistrzostwo ligi Legia pokonała poznański ZZK. Zwycięstwo miejscowych nie jest zbyt zasłużone, tym bardziej, że grali oni wyjątkowo brutalnie. Ofiarą tej gry padł Polka, który został rozmyślnie sfaulowany przez Milczanowskiego (Legia). Gra stała na ogół na słabym poziomie, na co wpłynęło oślizgłe i miękkie boisko. Poznaniacy zasłużyli na lepszy wynik. Grając w 10-kę stracili 1 bramkę, pomimo to jednak, bronili się jak lwy. Najlepiej wypadł stopper **Tarka** na środku pomocy i **Białas** w ataku. ZZK nie miał szczęścia. Pomimo przewagi w polu nie potrafił tego uwidocznić bramkowo. Bramki padły następująco: w 16-ej min. ostry strzał **Szaflarskiego**, bramkarz **Tomiak** wypuścił z rąk, a nadbiegający **Górski** dobił piłkę. W 28-ej min. drugą bramkę zdobył **Mordarski** z karnego. Po przerwie honorowy punkt dla ZZK zdobył w 7-ej min. **Białas**, a w 35-ej min. ostatnią bramkę dnia strzelił **Szymański**.

**GARBARNIA — RYMER 1:0 (1:0)**

Garbarnia zasłużyła na zwycięstwo, będąc zespołem bardziej wyrównanym i bardziej bojowym. Nie wyzyskała ona przy tym rzutu karnego. Pora 20-ma minutami po przerwie miała Garbarnia przez cały czas zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem. Bramkę dla niej zdobył Kucharski, w ostatnich sekundach gry przed przerwą z dalekiego rzutu wolnego, podyktowanego za faul Janika. 8 minut przed tym przestrzelił Lasiewicz rzut karny, za rękę Franka na polu karnym.

**ŁKS — CRACOVIA 1:0 (0:0)**

W meczu o mistrzostwo ligi, ŁKS pokonał Cracovię w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę dla ŁKS-u zdobył w drugiej połowie Łącz. Sędzia ob. Statkiewicz (Pomorze). Widzów 12 tys.

**WISŁA — WARTA 3:2 (3:2)**

Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej między Wisłą i Wartą, zakończyło się po żywej grze nikłym i ciężko wypracowanym zwycięstwem Wisły w stosunku 3:2 (3:2).

Do sukcesu pomogła Wiśle defensywa Warty. Pierwsza bramka padła po fatalnym „kiksie" obrońcy Torza, a przy następnych nie bez winy był bramkarz Krystkowiak, który był wyjątkowo słabo dysponowany. Do przerwy lekką przewagę mieli Wiślacy, którzy mimo ciężkiego i błotnistego terenu grali dokładnie; natrafiali jednak na doskonałego Czapczyka, który wszystkie ich akcje likwidował w zarodku. Po zmianie stron więcej z gry miała Warta, a od 30 minuty nie schodziła z boiska krakowian. Niestety nie umiała ona swej przewagi wykorzystać cyfrowo. Poza tym poznańczyków prześladował wyraźny „pech". W 37 min. Gendera zdobył prawidłowo strzeloną bramkę, które sędzia Kuc nie uznał, a w ostatniej dosłownie sekundzie Kazmierczak zmarnował rzut karny.

**POLONIA (BYTOM) — AKS (CHORZÓW) 3:3 (1:1)**

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Ligi Polonia (Bytom) zremisowała z AKS-em (Chorzów) 3:3 (1:1). Zawody prowadził ob. Dabert z Poznania, widzów ok. 4 tys.

Był to jeden z najlepszych meczów drużyny bytomskiej, której najlepszą formacją był atak. W drużynie gospodarzy najlepszym zawodnikiem był Trampisz. Zawiodła natomiast obrona. W drużynie AKS najlepiej zagrały formacje defensywne, a szczególnie Durniok na obronie. W ataku jedynym wartościowym graczem był Muskała.

**TARNOVIA GROMI WIDZEW**

Mecz o misrzostwo klasy państwowej Tarnovia — Widzew zakończył się zasłużonym zwycięstwem tarnowian 5:1 (3:1).

Widzów 5 tys. Sędziował Cober ze Śląska.

## Dumbadze bije rekord świata — Iliasow rekord ZSRR

Drugi dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem doskonałych lekkoatletów radzieckich, zgromadził mimo niepogody i dotkliwego zimna około 10 tys. widzów. Na zawodach znakomita dyskobolka radziecka Dumbadze poprawiła oficjalny rekord światowy, uzyskując fenomenalny wynik 52,83. Doskonały Iliasow osiągnął w skoku wzwyż wysokość 199,5 cm, ustanawiając nowy rekord ZSRR. Z Polaków dobrze wypadł Stawczyk, który stoczył z Karakulowem równorzędną walkę na 200 m, przegrywając o centymetry na taśmie. Na zakończenie zawodów rekordzista Związku Radzieckiego w skoku o tyczce — Ozolin, podarował swoją tyczkę, na której osiągnął rekordowe wyniki, przedstawicielowi młodej generacji polskiej — Małeckiemu, życząc mu jak najlepszych wyników. Ten przyjacielski gest Ozolina, przyjęła publiczność długotrwałymi oklaskami. Rekordzistka świata Dumbadze oraz nowy rekordzista ZSRR — Iliasow otrzymali, po uzyskaniu swoich wyników wiele kwiatów.

Wyniki techniczne zawodów:

400 m przez płotki panów: 1) Łuniew (ZSRR) 55,2 sek., 2) Puzio (Kraków) 58,6, 3) Wdowczyk (Łódź) 60,3 sek.; 200 m. mężczyzn: 1) Karakułow (ZSRR) 22,6 sek., 2) Stawczyk (Polska) 22,6, 3) Sanadze (ZSRR) 23,1, 4) Grzanka (Polska) 23,5 sek.; skok w dal kobiet: Czudina (ZSRR) 5,45 m, 2) Wasiliewa (ZSRR) 5,41, 3) Nowakowa (Łódź) 5,25, 4) Gębolisówna (Polska) 4,99 m; rzut dyskiem pań: 1) Dumbadze (ZSRR) 52,83 — nowy rekord świata, 2) Dobrzańska (Warszawa) 38,42, 3) Stachowicz (Warszawa) 34,52; 800 m mężczyzn: 1) Pugaczewski (ZSRR) 1:55,4, 2) Sidorenko (ZSRR) 1:55,7, 3) Molenda (Wrocław) 2:00,3, 4) Kusmirek (Lublin) 2:00,5, 5) Wideł (Kraków) 2:04,6; sztafeta szwedzka: 1) ZSRR w składzie: Bułańczyk, Denisjerko, Karakułow, Gołowkin — 1:59,2, 2) Polska w składzie: Korban, Lipski, Stawczyk, Kiszka — 1:59,4. Rzut oszczepem pań: 1) Czudina (ZSRR) 44,11 m, 2) Anokina (ZSRR) 42,38 m, 3) Stachowicz (Polska) 36,64 m, 4) Sinoradzka (Polska) 35,58 m; 5.000 m: 1) Popow (ZSRR) 14:56,4 2) Kielas (Gdańsk) 15:44,8, 3) Boniecki (Gdańsk) 16:15,8, 4) Mielczarek (Wrocław) 16:51,3; skok o tyczce: 1) Ozolin (ZSRR 4 m, 2) Morończyk (Polska) 3,73, 3) Małecki (Polska) 3,73; skok wzwyż panów: 1) Iliasow (ZSRR) 199,5 cm, 2) Zwoliński (Polska) 175 cm, 3) Dzidzik (Wrocław) 165 cm.

## ZMP Zdobywa puchar »Robotnika«

Rozegrany w niedzielę na ulicach Warszawy doroczny bieg o puchar redakcji „Robotnika" zgromadził na starcie mimo dotkliwego chłodu ponad 400 zawodników Na starcie stanęli zawodnicy Związku Młodzieży Polskiej, junacy Służby Polsce, członkowie klubów sportowych ludowych zespołów sportowych Związku Samopomocy Chłopskiej oraz zawodnicy Stowarzyszenia Sportowego Milicji „Gwardia" i Zw Zawodowych.

Trasa biegu wynosiła ok. 4.200 m. 1) Biernat (Wisła Kraków) 12:57,6 min., 2) Skrzypczak (Legia Warszawa) 13:10,8 min., 3) Wierkiewicz (Warta Poznań) 13:11,0 min. 4) Zubczyński (Legia Warszawa) 13:12,0 min., 5) Czajkowski (Samorządowiec Warszawa) 13:14,4 min., 6) Józefowicz (ZZ Cukrowników), 7) Bajer (Samorządowiec Warszawa), 8) Więcek (Wisła Kraków), 9) Widerski (Wisła Kraków), 10) Śmigielski (Legia Warszawa).

Pierwsze miejsca w klasyfikacji zespołowej i puchar przechodni redakcji „Robotnika" zdobył ZMP — Warszawa 7571 pkt. przed Ludowym Zespołem Sportowym ZSCh 3640 pkt., Służba Polsce — Warszawa 2711 pkt. „Samorządowcem" — W-wa 1154 pkt., „Głuchoniemymi" 1054 pkt. i T. S. „Wisłą" (Kraków) 1038 pkt.

Pierwszym zawodnikiem ZMP był Baran z Warszawy (19 w ogólnej klasyfikacji).

Pierwszym zawodnikiem Ludowych Zespołów Sportowych był Kujawski z pow. sochaczewskiego (18 w ogólnej klasyfikacji).

## BOKS

**MECZE O MISTRZOSTWO KLASY „A" WARSZAWSKIEGO O.Z.B.**

W meczu bokserskim z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy „A" okręgu warszawskiego Budowlani pokonali Polonię 9:7.

W meczu o mistrzostwo klasy „A" warszawskiego OZB Gwardia pokonała Skrę 14:2.

**„GWARDIA" — „GEDANIA" 8:8**

W hali montażowej Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Gdańsku odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwa okręgu gdańskiego między drużynami „Gwardii" i „Gedanii". Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

## Mecze o wejście do Ligi

W meczu o wejście do klasy państwowej Skra pokonała PTC (Pabianice) 1:0.

**LECHIA — RADOMIAK 1:1 (0:0)**

W meczu o wejście do ligi P.Z.P. N. Radomiak zremisował z Lechią (Gdańsk) 1:1 (0:0). Strzelcami bramek byli Gniewek i Kokot I. Sędziował Brandys z Sosnowca. Widzów ok. 4 tys.

## ZE ŚWIATA

**NOWE ZWYCIĘSTWO DROBNEGO**

Najlepszy obecnie tenisista europejski Jarosław Drobny (Czechosłowacja) zwyciężył w finale panamerykańskiego turnieju tenisowego w Mexico City Sturgessa (Płd. Afryka) w stosunku 9:7, 6:2, 6:2. Sturgess popełnił w tym spotkaniu jedynie dwa błędy. Zwycięstwo swe zawdzięcza Drobny przede wszystkim swemu silnemu serwisowi, którego w większości Sturgess nie mógł przyjąć.

**DWA ZWYCIĘSTWA PIŁKARZY WĘGIERSKICH**

Dnia 24 bm. reprezentacja piłkarska Węgier pokonała w Bukareszcie reprezentację Rumunii w stosunku 5:1 (1:0).

W niedzielę odbyło się w Budapeszcie spotkanie piłkarskie drugich reprezentacji Węgier i Rumunii. Zwyciężyła drużyna węgierska w stosunku 4:0 (3:0).

Zawody prowadził wzorowo sędzia polski mjr. Sznajder.

## Zakończenie szermierczych mistrzostw Polski

W niedzielę zakończone zostały w Hali Ludowej we Wrocławiu szermiercze mistrzostwa Polski z udziałem zawodników węgierskich, czeskich i polskich. W trzecim dniu zawodów rozegrano walki w szabli panów. Tytuł mistrzowski przypadł w udziale doskonałemu zawodnikowi węgierskiemu Kovacsovi. Wielki sukces odniósł Polak Sobik, zdobywając tytuł międzynarodowego wicemistrza Polski.

Zawody zgromadziły rekordową ilość 4 tys. widzów, którzy gorąco oklaskiwali sukcesy zawodników polskich.

W wyniku zaciętych spotkań finałowych, z których odpadł kontuzjowany Węgier Paloczy, tytuł międzynarodowego mistrza Polski w szabli zdobył Węgier Kovacs — 6 zwycięstw (jedna porażka z Sobikiem), przed Sobikiem (Polska) 5 zw., Tilleʼm (Węgry) 5 zw., Dobrowolskim (Polska) — 4 zw.



## RADIO

**ŚRODA, 27 PAŹDZIERNIKA**

5.10 Sygn. czasu. 5.15 Wiad. porannе. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik. por. 6.25 Muzyka. 6.50 Progr. 7.00 Wiad. dziennika por. 7.15 przegl. prasy. stoł. 7.20 Muzyka. 8.00 Por. gosp. dom. 8.10 Muzyka. 8.55 Szkolna Gazetka Radiowa. 9.15 Inform. ogólnp. 9.20 Skrz. PCK. 9.30 Wszechnica Radiowa. 11.40 Aud. szkolna. 12.00 Wiad. poł. 12.10 Kronika kult. Bułgarii. 12.30 Konc. dla szkół. 15.30 „Czik i czurika", opowiadanie. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudn. 16.30 Skrzynka techniczna 16.45 „Gramy w szachy". 17.00 Koncert. 17.45 Pog. nauk. 17.50 Pog. 18.00 Muzyka rosyjska. 18.35 pow. radiowa. 19.00 Aud dla wojska. 19.30 Piosenki. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dzien. wiecz. 21.00 Pog. o roku Chopinowskim. 21.40 Poemat. 22.55 „Ciekaw. literackie". 22.00 Muzyka. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan. 23.30 Hymn.

# »Olimpiada Kaszubska«

## 300-letnia rocznica istnienia Wejherowa

### (Od własnego korespondenta)

DO najmłodszych miast Wybrzeża z punktu widzenia historycznego należy stolica powiatu morskiego — Wejherowo, która liczy sobie obecnie 300 lat. W stosunku do Gdyni jest to sędziwy staruszek, cieszący się jednak znakomitym wyglądem. Wejherowo słynie bowiem ze swego malowniczego położenia, prześlicznych wzgórz, pokrytych lasami i szczyci się wieloma zabytkami polskimi, które stanowią po dziś namacalne dowody polskości Kaszub. Mamy na myśli słynną Kalwarię Kaszubską. Jest to swego rodzaju unikat, nie spotykany nigdzie na świecie. Kalwaria rozplanowana jest ściśle co do centymetra, według planów przywiezionych przed wiekami z Jerozolimy. Osobliwością jej są postacie biblijne w rzeźbie i na obrazach. Dla upamiętnienia ówczesnego wielkiego zwycięstwa pod Wiedniem przez Jana III Sobieskiego i udziału w bitwie Kaszubów, wszystkie postacie wyobrażające poszczególne sceny religijne są przybrane w czapraki tureckie, hajdawery, turbany. Jednym słowem reprezentują ówczesny Wschód nie tylko ubiorem zewnętrznym, ale i najdrobniejszymi szczegółami, choćby takimi ozdobami koni jak bisiory, siodła tureckie, broń w postaci jataganów, łuków, sajdaków, czekanów itd. Zdobne makaty tureckie, namioty i sceny życia obozowego dopełniają całości. Kalwaria częściowo została przez Niemców zniszczona, lecz przy pomocy konserwatorów gdańskich odbudowana. Twórcą Kalwarii jest założyciel Wejherowa — wojewoda malborski Jakub Wejher, którego postać Jan Matejko uwiecznił na swym obrazie „Batory pod Pskowem". Zwłoki założyciela miasta w stanie doskonale zachowanym znajdują się w krypcie kościoła OO. Reformatów w Wejherowie.

W trzechsetną rocznicę swego istnienia Wejherowo projektuje zorganizowanie szeregu interesujących imprez.

Całość obchodu, który odbędzie się w miesiącach letnich, trwać będzie przez 10 dni.

Atrakcją obchodu będzie bezwątpienia: „Olimpiada Kaszubska", czyli wielkie igrzyska sportowe, w których wezmą udział zespoły wiejskie całego Wybrzeża oraz miast kaszubskich.

W ramach obchodu nastąpi otwarcie Parku Kaszubskiego, stanowiącego ongiś własność rodziny niemieckiej Keyserlingów. W parku znajdzie pomieszczenie wielkie muzeum regionalne, poświęcone kulturze i sztuce ludowej Kaszub. Muzeum pomyślane zostało na wzór muzeum Skansenowskiego pod Sztokholmem, to jest na wolnym powietrzu zawierać będzie całe gospodarstwo rolnika kaszubskiego, jego autentyczne narzędzia pracy od najstarszych do najnowocześniejszych, a ponieważ większość rolników Wybrzeża jest i zarazem rybakami jeziornymi i morskimi, muzeum poświęci wiele uwagi sprzętowi rybackiemu, jak czółnom, łodziom zwanymi „bacikami", sieciom, narzędziom, pułapkom na foki, do łowienia mew (tak zwane „klipse"), różnym karkulicom, pikom, bodorom, ościeniom, służącym do łowienia ryb oraz przedmiotom gospodarstwa domowego.

„Dni Wejherowa" otworzy premiera pierwszej opery w gwarze kaszubskiej „Bitwa pod Reknicą", do której libretto napisał poeta ludowy Jan Rompski, a muzykę Jan Trepczyk. Twórcy tej pierwszej chłopskiej opery są synami Ziemi Kaszubskiej i pochodzą z ludu. Rompski jest samoukiem, z zawodu zecer, Trepczyk nauczycielem również samoukiem na polu muzycznym, ma za sobą już szereg kompozycji regionalnych pieśni ludowych, a między innymi głośny dziś utwór śpiewno-muzyczny „Śmierć Mestwina". Prace organizacyjne są już w całej pełni. Wejherowo dysponuje dobrymi siłami muzycznymi i wokalnymi, tak, że liczyć się należy, iż pierwsza opera kaszubska latem przyszłego roku wejdzie na scenę.

Jednocześnie w ramach obchodu rybacy powiatu morskiego z Helu i innych miejscowości nad otwartym Bałtykiem wykonają imprezy teatralne, na których zareprezentują swój zespół amatorski sztukami, wodewilami i skeczami pisanymi przez mgr. Janinę Krausową z Sopot, a jakie pojawią się już w najbliższych miesiącach w „Kalendarzu Rybackim" i specjalnym wydawnictwie Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni pt. „Amatorski Teatr Rybacki". Pracom wydawniczym dla rybaków patronuje dyrektor Pieczara, oraz znany dziennikarz J. Grajter, popularny ze swych gawęd rybackich.

300-letnia rocznica istnienia Wejherowa poza zabawami ludowymi, występami regionalnych zespołów artystycznych i popisami tańców, chórów śpiewaczych, stanowić będzie po raz pierwszy zaaranżowany na wielką skalę pokaz dorobku kulturalnego Kaszub, za okres trzech lat Polski Ludowej. (as)

## Czy wiesz, że...

**● Gąbki — te, którymi często posługujemy się przy myciu naszego ciała należą do świata zwierzęcego. Żyją one w morzach i oceanach, karmią się mikroskopijnymi żyjątkami. Oczywiście gąbki sprzedawane w składach aptecznych są uprzednio odpowiednio spreparowane. Gąbki posiadają w wysokim stopniu zdolności regeneracji — odtwarzania zniszczonych części tkanek. Możemy gąbkę rozetrzeć, przecisnąć przez płótno; powstałe w ten sposób drobniutkie cząsteczki zachowują zdolność do życia. Pojedyncze komórki wychodzą żywe mimo takiego zmaltretowania, łączą się potem w zespół a w warunkach sprzyjających rozwijają się znowu w gąbkę.**

**● Istnieje gatunek mięczaka — ostryga jadalna, (Ostrea edulis), które są uznawane za doskonałą potrawę. W Ameryce, we Francji i innych państwach zachodnich jedzą ostrygi na surowo, oraz pod różnymi postaciami zup i potraw suchych. Pomimo ogromnej rozrodczości (jedna samica składa przeciętnie kilka milionów jaj), gatunek ten jest bliski wyginięcia. Zakładają obecnie sztuczne hodowle ostryg, a ostrygi morskie są objęte kontrolą.**

**● Wrogami mrówek są owady z rodziny Mantispidae MRÓWKOLWY. Larwy tych owadów wykopują w pobliżu mrowiska lejkowate dołki, na dnie których same się zakopują. Na zewnątrz wystawiają tylko chwytne żuwaczki, którymi mordują nieostrożne mrówki. Swe lejki budują na piaszczystych terenach, i mrówka która wpadła do lejka nie może się z niego wydostać — piaszczyste ścianki obsuwają się i nieszczęsna ofiara wpada prosto w szczęki mrówkolwa.**

# Pakt nieagresji

## między 500 radiostacjami

### Jaki był przebieg konferencji w Kopenhadze

Międzynarodowa konferencja w Kopenhadze dokonała rozdziału fal radiowych pomiędzy poszczególne radiofonie europejskie. Członek delegacji polskiej, wicedyrektor S. Waśkiewicz, poinformował szczegółowo przedstawiciela SAP o wynikach konferencji kopenhaskiej i przebiegu rokowań.

Polska otrzymała 11 fal, z czego jedną długą wyłączną, na której pracować będzie radiostacja Warszawa I, oraz 3 średnie wyłączne dla Poznania, Wrocławia i Szczecina. Ponadto Polsce przyznano 5 średnich fal wspólnych, to znaczy, że na tych samych falach nadawać będzie jedna lub kilka radiostacji zagranicznych, jednakże bardzo od Polski oddalonych i o mocy ograniczonej, tak, że wzajemne przeszkadzanie sobie będzie wykluczone. Na tych falach średnich wspólnych pracować będą stacje w Gliwicach, Lublinie, Gdańsku, Toruniu oraz na wspólnej fali: Kraków i Warszawa II. Polsce przydzielono prócz tego dwie fale, tzw. międzynarodowe, to znaczy dostępne dla wszystkich rozgłośni o maksymalnej mocy 2 i pół Kw. Jedną z tych fal będziemy posiadali w rezerwie. Na drugiej pracować będzie Łódź. Wszystkie przydzielone Polsce fale są tak ulokowane, że pod względem technicznym zapewnią radiosłuchaczom znacznie lepszy odbiór niż dotychczas.

Plan kopenhaski wchodzi w życie w dniu 15 marca 1950 r. i stwarza dla polskiej radiofonii podstawę dalszego normalnego rozwoju. Możliwe stało się zapewnienie całemu prawie obszarowi Polski dwóch programów: jednego — transmitowanego przez silną długofalową Warszawę I o wielkim zasięgu, i drugiego — który nadawać będą rozgłośnie regionalne.

Plan kopenhaski położy wreszcie kres chaosowi, panującemu w eterze europejskim dla fal długich i średnich od roku 1939. Państwa faszystowskie przed wojną zaanektowały sobie długości fal, należące poprzednio do innych państw. Okres wojenny w wielkim stopniu przyczynił się do zwiększenia tego chaosu. Doszło do tego, że odbiór audycji nadawanych przez stację warszawską, utrudniony był w znacznym stopniu przez Sztuttgart, a zasięg rozgłośni pomorskiej w Bydgoszczy został ograniczony przez działalność innych stacji do 20 km.

Pierwsza po wojnie konferencja radiofoniczna w r. 1947 w Atlantic City podzieliła świat na rejony radiofoniczne. Dla rejonu europejskiego powołano komisję 8-miu państw w składzie: Związek Radziecki, Anglia, Belgia, Holandia, Francja, Jugosławia, Szwajcaria i Szwecja, która miała opracować projekt podziału fal długich i średnich. Jest to zadanie niełatwe, ponieważ w stukilkudziesięciu długościach fal w tzw. kanałach trzeba było umieścić 500 istniejących stacji. Należy więc fale o jednej długości przyznawać kilku stacjom bardzo od siebie odległym i o słabej mocy.

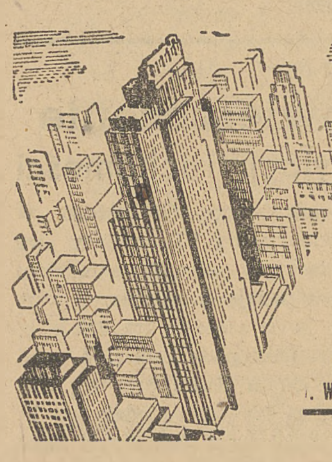
Trudności techniczne zostały spotęgowane jeszcze trudnościami natury politycznej i komisja 8 państw nie mogła dojść do porozumienia. Wniosła ona na konferencję kopenhaską dwa projekty: radziecki i anglo-holenderski. Dlatego też konferencja w Kopenhadze pracowała blisko trzy miesiące nad pokonaniem piętrzących się trudności. Wiele bowiem państw Zachodu, które zawładnęły szeregiem dogodnych fal, nie chciały nic ustąpić ze swego stanu posiadania.

W toku konferencji dochodziło niejednokrotnie do ostrej walki między państwami demokratycznymi a kapitalistycznymi państwami Zachodu. Niektóre państwa zachodnie wyraźnie zmierzały do zerwania konferencji. Nie udało się to dzięki stanowisku obozu państw demokratycznych, które uczciwie i w dobrej mierze dążyły do uporządkowania europejskiego eteru. Potrzeby radiofonii polskiej zostały zaspokojone w znacznym stopniu dzięki energicznej obronie i poparciu delegatów Związku Radzieckiego.

W końcu bieżącego miesiąca rozpocznie się w Meksyku światowa konferencja radiofoniczna, na której dokonany zostanie podział fal krótkich. Radiofonię polską reprezentować będą na tej konferencji: dyr. Waśkiewicz i rzeczoznawca inż. Flisak.

## Niezamożna młodzież z Grójeckiego na WZO

Powiatowa Rada Narodowa w Grójcu ofiarowała 60 tys. zł na zorganizowanie wycieczki na Wystawę Ziem Odzyskanych dla niezamożnej młodzieży szkolnej z całego powiatu.



Jurij Żukow (11)

# To jest Ameryka

Tłumaczył I. Wasilewski

Wewnątrz tego rozrywkowego kombinatu wszystko lśni, skrzy się ogniem, grzmi i gra... Na niewybrednego klienta oczekują setki niespodzianek. Oto przed nami szereg dekoracji dla momentalnych zdjęć. Wystarczy wsunąć głowę do owalnego otworu, a stać się możesz, kim tylko zapragniesz: pilotem samolotu, dowódcą pancernika na mostku kapitańskim, nawet mnichem buddyjskim na tle panoramy klasztoru tybetańskiego.

Nieco dalej dziesiątki najróżnorodniejszych automatów. Niektóre z nich są naprawdę godne uwagi. Całkiem do rzeczy wygląda np. taka atrakcja: siada się do zakrytej kabiny, wrzuca do szpary 25 cent. i automat dokonuje zdjęć. Po pięciu minutach wypada z niego gotowa fotografia w metalowej oprawce.

Albo znowu automat rejestrujący głos na płycie. Za niewielką opłatą można podyktować list lub coś komuś zaśpiewać.

Ale największe ujście fantazja konstruktorska znalazła w całkiem innym kierunku. W tych rozrywkowych kombinatach najbardziej poczesne miejsce należy do automatów propagujących wojnę.

To nie są strzelnice europejskie, gdzie można trenować w celności oko, ani zabawy ludu paryskiego, który piłkami z waty strzela w karykaturalne figurki Hitlera, Goeringa i Goebbelsa. To są ponure, skomplikowane narzędzia masowego zniszczenia, którymi za 5 centów może kierować każdy, kto zapragnie. To są kopie opancerzonych wieżyc okrętu wojennego, skomplikowane aparaty obrony przeciwlotniczej, wyrzutnie torpedowe łodzi podwodnych, urządzenia do zrzucania bomb z samolotu i nawet... „bomba atomowa".

Sporo klientów korzysta tu z usług różnorodnych siłomierzy. Największą frekwencją cieszą się stołowe automatyczne bilardy lub automaty, przedstawiające grę w piłkę nożną. Ale jeśli się opowiada o najbardziej swoistych i oryginalnych atrakcjach tanich rozrywkowych kombinatów to niesposób nie wspomnieć o automatycznych, mechanicznych wróżkach.

Ponieważ w Stanach Zjednoczonych przyjęto wszystko mechanizować i automatyzować, przyjść musiała kolejka i na wróżbiarstwo. Maszyna - automat usunęła staroświeckie wróżki, które kładły niegdyś pasjanse i przepowiadały z linii rąk. Mechanizacja wszystko maksymalnie uprościła...

Konstruktorzy wykombinowali setki automatów - wróżek. Oto przed nami zmechanizowana cyganka z tektury, w barwnej chuście i ze szklanymi paciorkami na szyi. Gdy wrzuci się do jej skarbonki 5 centów — wciąż te same tradycyjne 5 centów! — cyganka zaczyna się poruszać, kiwa głową, a z automatu wypada kartka z „przepowiednią".

Oto skomplikowana i tajemnicza aparatura „Zielonego Promienia". Pouczenie uprzedza klienta, że po wrzuceniu 5 centów musi stanąć przed ekranem spokojnie i bez ruchu, w przeciwnym bowiem razie „przepowiedni" nie będzie. 5 centów wpada do automatu, maszyna zaczyna działać, słychać łoskot, brzęczenie, dzwonki, przelatują błyskawice, zapalają się różnokolorowe światła i koniec końców wypada znowu kartka z „przepowiednią". Oto zmechanizowana papuga, która wyciąga żelaznym dziobem ze skrzynki kartki ze „szczęściem".

Ale co przepowiadają te wszystkie automaty?

Jakich rad udziela tłumowi zmechanizowana wróżka?

Mamy przed sobą kilka takich kartek. Oto treść ich dla przykładu:

„Po co traktujesz życie tak poważnie? Jesteś zbyt uczuciowy. Za dużo myślisz o przyszłości! Czeka cię długie życie. Zajmuj się więcej sportem i nie popadaj w smutek!"

„Będziesz żył długo. Nie unikniesz wielu przykrości, ale skończy się wszystko dobrze. Strzeż się czarnego osobnika!"

„Jesteś zanadto ambitny. Nie lubisz, żeby cię uczyli — co i jak masz zrobić, wolisz być panem, niż sługą. Jesteś zanadto prostolinijny — to może doprowadzić cię do katastrofy. Musisz być bardziej zamknięty w sobie i ostrożny, a na tym zyska twój business".

I wciąż z małymi odmianami — na ten sam temat:

„Nie smuć się i cierp, nie bądź nieposłuszny, bądź uległy — a wszystko wtedy pomyślnie się ułoży."

Rzecz oczywista, że nie wszyscy traktują poważnie te rady. Jakiś ślad pozostawiają one jednak w świadomości ludzkiej, o co właśnie chodzi tym, którym na posłuchu mas zależy.

(d. c. n.)



Druk. NKWSL, W-wa, Skolimowska 5